



Szczyt G7 w Hiroszynie – wzmocnienie wsparcia dla Ukrainy i zmniejszanie zależności od ChRL

Damian Wnukowski

Na szczycie, który odbył się 19–21 maja, przywódcy G7 w obecności prezydenta Wołodymyra Zełenskigo potwierdzili jednoznaczne i długofalowe wsparcie dla Ukrainy w walce z rosyjską inwazją. Wyrazili ponadto m.in. chęć budowy stabilnych relacji z Chinami przy jednoczesnym ograniczaniu współzależności z nimi, ograniczenia zbrojeń jądrowych i wprowadzenia regulacji dotyczących sztucznej inteligencji. Grupa pokazała jedność w kluczowych kwestiach międzynarodowych oraz dążenie do współpracy z innymi państwami, m.in. w kontekście wojny na Ukrainie czy wzmocnienia łańcuchów dostaw.

Spotkanie miało miejsce niedługo po zakończeniu podróży prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo po kilku państwach europejskich (złożył wizyty we Włoszech, Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii). W przededniu przyjazdu do Japonii ukraiński przywódca wziął także udział w szczycie Ligi Państw Arabskich. W tym kontekście obecność na spotkaniu G7 (w jej skład wchodzi Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, USA, Wielka Brytania, Włochy oraz UE) była kulminacją dyplomatycznej ofensywy, która miała na celu uzyskanie dodatkowego wsparcia w wojnie z Rosją, w tym w ramach przygotowań do kontrofensywy. Jeszcze przed szczytem ogłoszono m.in. zgodę USA na szkolenie ukraińskich pilotów w obsłudze samolotów F-16 i na dostawy tych maszyn przez koalicję chętnych. Spotkanie G7 miało miejsce także w kontekście aktywności dyplomatycznej Chin, w tym wizyty w Europie, m.in. na Ukrainie, ich specjalnego wysłannika ds. Eurazji. Co istotne, na szczyt zostali zaproszeni liderzy Australii, Brazylii, Komorów, Indii, Indonezji, Korei Płd., Wietnamu i Wysp Cooka. Świadczy to o rosnącym zaangażowaniu G7 w relacje z partnerami mającymi ambiwalentne stanowisko w sprawie wojny na Ukrainie, silnie dotkniętymi zmianami klimatu czy ważnymi strategicznie w kontekście rywalizacji USA i Chin – szczególnie z państwami Indo-Pacyfiku.

Ustalenia w sprawie wojny na Ukrainie. Decyzje członków G7 są wzmocnieniem dotychczas podjętych działań. Przywódcy podtrzymali zapewnienie o wsparciu finansowym,

humanitarnym, militarnym i dyplomatycznym dla Ukrainy „tak długo, jak będzie to potrzebne”. Wskazali też, że każde przyszłe porozumienie pokojowe musi uwzględniać wycofanie rosyjskich wojsk z zajętych terenów Ukrainy. Jest to bezpośrednie wsparcie [warunków pokojowych](#) przedstawionych przez Zełenskigo, a jednocześnie odpowiedź na [propozycję pokojową ChRL](#), która nie zawiera takiego warunku. G7 ma także zaostrzyć sankcje nałożone na Rosję, w tym dotyczące sektora przemysłowego i technologicznego, współpracować z państwami trzecimi w uszczelnianiu sankcji oraz koordynować działania wobec państw wspierających rosyjską agresję. Za pozytywne można uznać decyzje o [utrzymaniu limitu ceny rosyjskiej ropy](#), co będzie nadal ograniczało wpływy Rosji z handlu surowcem, oraz o wspieraniu państw trzecich w uniezależnianiu się od dostaw technologii jądrowych z Rosji, co może osłabić rosyjskie wpływy polityczne. Przywódcy zapowiedzieli także pomoc w powojennej odbudowie Ukrainy. W tym celu już 12 maja powołano w Tokio Platformę Inwestycyjną dla Ukrainy, która ma m.in. angażować sektor prywatny. Grupa wyraziła także gotowość ustalenia, wraz z innymi zainteresowanymi państwami i instytucjami, zobowiązań służących zapewnieniu Ukrainie bezpieczeństwa po wojnie. Zełenski spotkał się w kuluarach szczytu m.in. z prezydentem USA Joe Bidenem, który ogłosił nowy pakiet militarnego wsparcia o wartości 375 mln dol., a także z premierem Indii Narendrą Modim i prezydentem Indonezji Joko Widodo (spotkanie z przywódcą Brazylii Luizem Ináciem Lułą da Silvą

BIULETYN PISM

nie doszło do skutku), co wskazuje na chęć przekonania regionalnych potęg do większego wsparcia Ukrainy.

Stosunki z ChRL. Jednym z głównych tematów szczytu były stosunki G7 z Chinami. Podejście Grupy można uznać za pragmatyczne i realistyczne. Zapowiedziała, że chce budować „konstruktywne i stabilne” relacje z ChRL, która, będąc drugą największą gospodarką świata i wpływowym podmiotem np. w walce ze zmianami klimatu, powinna odgrywać ważną rolę na arenie międzynarodowej. Grupa dostrzega jednak zagrożenia płynące ze zbyt dużej współzależności z tym państwem, głównie w sferze gospodarczej, która może być wykorzystywana jako instrument nacisku (*coercion*). Dlatego też G7 zapowiedziała dywersyfikację partnerów ekonomicznych i zmniejszanie współzależności, a tym samym ograniczanie ryzyka (*derisking*) wykorzystywania do celów politycznych powiązań w ramach łańcuchów dostaw, nie zakłada jednak odcinania się od Chin (*decoupling*). Zaplanowano powstanie platformy koordynującej działania G7 i jej partnerów w zakresie zapobiegania ekonomicznemu naciskowi ze strony ChRL. Członkowie grupy mają też m.in. przeciwstawiać się działaniom tego państwa, które zaburzają światową gospodarkę, w tym nielegalnemu transferowi technologii. W tym kontekście grupa uznała potrzebę ochrony (np. w postaci kontroli eksportu) niektórych zaawansowanych technologii mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa jej członków. G7 wezwała Chiny do wywarcia presji na Rosję w celu zakończenia ataku na Ukrainę i wycofania wojsk z zajętych terenów. Wyraziła sprzeciw wobec łamania praw człowieka w Tybecie, Sinciangu i Hongkongu, a także opowiedziała się za utrzymaniem status quo na Morzu Południowo- i Wschodniochińskim, gdzie ChRL ma roszczenia terytorialne, oraz w [Cieśninie Tajwańskiej](#).

Inne uzgodnienia. Jedną z głównych kwestii podnoszonych przez Japonię podczas trwającej prezydentury jest ograniczenie zbrojeń nuklearnych. Zostało to podkreślone przez fakt zorganizowania szczytu w Hiroszynie, która jako pierwsze miasto w historii doświadczyła w sierpniu 1945 r. ataku bronią jądrową. Grupa zgodziła się na działania w celu wzmocnienia reżimu nieprolifracji, a także dążenia do świata bez broni nuklearnej. Choć zapowiedzi te nie oznaczają zmiany polityki nuklearnej USA, Francji i Wielkiej Brytanii, stanowią sygnał sprzeciwu wobec rosyjskich gróźb użycia tego rodzaju broni np. wobec Ukrainy i prób jądrowych Korei Płn., uwypuklając także brak objęcia szybko rozwijającego się arsenału Chin ograniczeniami traktatowymi.

Grupa planuje także dywersyfikować i wzmocnić łańcuchy dostaw z udziałem innych partnerów, w tym państw rozwijających się, m.in. w zakresie handlu surowcami krytycznymi wykorzystywanymi na szeroką skalę np. w zielonej energetyce (ma się zwiększyć także skala ich przetwarzania w państwach G7, co zmniejszyłoby ich zależność od Chin w tym zakresie). Grupa zapowiedziała

również intensyfikację rozmów na temat regulacji i standardów rozwoju sztucznej inteligencji, co ma mieć miejsce w ramach procesu Hiroshima AI”. Celem ma być tworzenie inkluzywnych technologii, zgodnych z wartościami demokratycznymi członków G7. Przywódcy wskazali jednocześnie, że podejścia i stosowane narzędzia mogą różnić się między państwami, co wskazuje na potencjał rywalizacji między nimi w zakresie rozwoju AI, która może mieć kluczowe znaczenie dla konkurencyjności gospodarek w przyszłości. Grupa zapowiedziała także przekazanie 21 mld dol. na cele humanitarne, a także działania na rzecz zwiększania bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego, co jest głównie odpowiedzią na potrzeby państw rozwijających się. Potwierdziła też gotowość przeznaczenia 600 mld dol. na rozwój infrastruktury w tych państwach, współpracę odnośnie do zmian klimatycznych, realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju czy wsparcia w zakresie przygotowania na przyszłe pandemiczne.

Wnioski i perspektywy. Szczyt w Hiroszynie pokazał jedność G7 w kluczowych kwestiach globalnych oraz jej dążenie do przywrócenia porządku międzynarodowego opartego na prawie poprzez utrzymanie silnego wsparcia dla obrony Ukrainy przed agresją Rosji. Choć w dużej mierze przywódcy powtórzyli dotychczasowe zobowiązania wobec Ukrainy, jest to istotne w kontekście przedłużającego się konfliktu i pojawiającego się zmęczenia wojną w wielu państwach Zachodu. Istotne miejsce w komunikacie końcowym poświęcone stosunkom z ChRL wskazuje jednocześnie, że grupa jest zgodna co do ich kluczowego charakteru w długiej perspektywie. Uznanie nie tylko potrzeby zmniejszania zależności od ChRL, ale też współdziałania, w tym w takich sprawach globalnych, jak zmiany klimatu, może być wyrazem kompromisu między bardziej stanowczym podejściem USA, które dążą do zmniejszenia kontaktów z ChRL w niektórych sferach, np. [technologicznej](#), a zachowawczym stanowiskiem państw UE, które opowiadają się za utrzymaniem rozwiniętych relacji handlowych z tym państwem. ChRL uznała jednak, że zaprezentowane na szczycie podejście G7 jest „antychińskie”, co zapowiada utrzymanie napiętych relacji. Trudno tym samym liczyć w krótkim okresie na bardziej efektywne zaangażowanie się Chin w zakończenie wojny na Ukrainie i na ograniczenie ich [wsparcia dla Rosji](#). G7 dostrzega także potrzebę aktywnych działań w kwestiach globalnych i technologicznych, w tym rozwoju sztucznej inteligencji. Dzięki zaproszeniu ważnych partnerów z różnych części świata G7 stara się zyskać poparcie lub choćby przyjazną neutralność państw rozwijających się, które często mają bliskie relacje z ChRL czy Rosją. W połączeniu z realną ofertą Zachodu dla zróżnicowanego Globalnego Południa w sferze [gospodarczej](#), [politycznej](#) czy [bezpieczeństwa](#) kontakty te w długim okresie mogą okazać się owocne.